

Celem prezentowanej pracy jest dogłębne przeanalizowanie sposobów wykorzystania architektury jako środka autoprezentacji i propagandy przez władców rządzących Małopolską w schyłkowym okresie rozbicia dzielnicowego (za panowania Bolesława Wstydlwego, Leszka Czarnego, Wacława II Przemysłydy) oraz dwóch ostatnich królów z dynastii Piastów – Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego.

Wykorzystanie fundacji architektonicznych jako środka reprezentacji, budowy prestiżu czy wręcz sakralizacji władzy jest zabiegiem o historii niemal równie długiej, jak dzieje samej architektury monumentalnej. Można je dostrzec zarówno w starożytności – począwszy od egipskich piramid czy rzymskich łuków triumfalnych, aż po budowlę budującą splendor XX-wiecznych totalitaryzmów, z architekturą socrealistyczną na czele. Od podobnych działań nie stroniono także w średniowieczu – można tu wymienić cały szereg przedsięwzięć, począwszy od nadawania odpowiednio spektakularnej formy rezydencjom, przez przebudowy (lub wznoszenie zupełnie nowych) kościołów koronacyjnych i grobowych, aż po przedsięwzięcia o znacznie bardziej złożonym wyrafinowanym charakterze, jak wpisanie rozbudowanego programu w nowo zakładane miasta. Jako władców, którzy działania na tym gruncie prowadzili ze szczególnym rozmachem, można wymienić króla Francji Ludwika IX (z którego inicjatywy powstała sławna paryska Sainte-Chapelle, opactwo Royaumont, a pośrednio być może także dokonano przebudowy opactwa Saint-Denis) oraz cesarza niemieckiego i króla Czech Karola IV, z którym wiąże się niezliczone fundacje budujące prestiż cesarstwa – bezprecedensowa rozbudowa Pragi, liczne rezydencje o wyrafinowanej symbolice, czy też kościół NMP w Norymberdze.

Prezentowane badania obejmują niewątpliwie dla historii średniowiecznej Polski obszar i czas – ziemię krakowską z jej stolicą, podczas rozbicia dzielnicowego miastem postrzeganym jako otwierające drogę do władzy nad całym krajem, wraz z księstwem sandomierskim, zazwyczaj związanym z Krakowem unią personalną. Ponadto to właśnie w kręgu krakowskiego kleru zrodziła się w połowie XIII wieku koncepcja, dająca ideowe podstawy przedsięwzięciu zjednoczenia Królestwa, którego głównym patronem stał się odtąd tutejszy biskup-męczennik, św. Stanisław. Na tym obszarze koncentrowała się także niezwykle bogata działalność fundacyjna Kazimierza Wielkiego.

Wśród najważniejszych zjawisk prezentowanych w dysertacji poczesne miejsce zajmuje fundacja szeregu klasztorów franciszkanów i klarysek dokonana przez Bolesława Wstydlwego. Co więcej, siostra księcia, Salomea sama wstąpiła do zakonu św. Klary, a oboje zostali pochowani w krakowskim kościele Braci Mniejszych; w jej ślady poszła także po śmierci Bolesława jego żona, Kinga – związki księcia i jego rodziny z franciszkanami były więc wyjątkowo silne. Ogromne znaczenie tych klasztorów dla obrazu władzy Bolesława pokazują też działania Władysława Łokietka, który chcąc pokazać prawowitość swojej władzy, wziął pod opiekę fundacje poprzednika, wspierając krakowskich Franciszkanów i przenosząc ze Skały do Krakowa klasztor Salomei. Natomiast Wacław II kreował swój wizerunek zupełnie inaczej, inwestując przede wszystkim w obronność – obok zalet użytkowych, trudno przecenić symboliczny ładunek budowy kamiennych murów Krakowa, a także szeregu zamków w ziemi Krakowskiej i Sandomierskiej. To właśnie Wacław wznosił też zapewne pełne kamienne mury Wawelu i nowy pałac, dobitnie zaznaczając w pejzażu miasta swoją dominację.

Po dokonanych przez Władysława Łokietka ostatecznym zjednoczeniu państwa, to właśnie do Krakowa przeniosło się nie tylko centrum polityczne, ale także ideowe Królestwa. Wzniesiona wówczas gotycka katedra, nowe miejsce koronacji, nie tylko wniosła do małopolskiej architektury nową jakość artystyczną, ale też w wyrafinowany sposób prezentowała postać nowego patrona królestwa, któremu, jak wierzono, Polska zawdzięczała zjednoczenie. Późniejsze fundacje Kazimierza Wielkiego koncentrowały się jednak na prezentacji jego osoby jako prawowitego i sprawiedliwego władcy – na sklepieniach królewskich kościołów (Wiślica, Sandomierz, Stopnica) prezentowano za pomocą herbów przynależę mu ziemie, a liczne zamki i rezydencje przypominały poddanym o obecności króla i prezentowały jego siłę.

Jednym z najciekawszych aspektów reprezentacji władzy była też jej legitymizacja poprzez jej osadzenie w historii, które manifestowano, włączając w nowe budowle fragmenty dawniejszych struktur, jak to uczyniono np. z romańską fasadą kolegiaty w Wiślicy. Instrumentem takich działań mógł też być język – Kazimierz Wielki uczcił swojego ojca zamkiem Ojców, a siebie samego miastem Kazimierz, co mogło stanowić odwołanie do legendy o pochodzeniu nazwy Krakowa od Kraka.

Zagadnienia tego rodzaju stanowią w ostatnich latach jeden z najbardziej aktualnych i intensywnie analizowanych tematów badań z zakresu historii sztuki średniowiecznej. Pozwalają lepiej zrozumieć nie tylko sens wielu rozwiązań formalnych zastosowanych w zabytkowych budowlach, ale też rzucają nowe światło na mechanizmy, jakimi rządziła się dawna polityka i kultura. W polskiej nauce są one jednak stosunkowo mało zaawansowane. Prezentowana praca pomyślana została jako częściowe uzupełnienie tej luki; stanowi też pierwszą próbę syntetycznej prezentacji roli architektury w programach reprezentacji władzy polskiego średniowiecza.